

Rockefeller, Morgan i wojna

20 marca 2015

W latach 1930. Rockefellerowie mocno naciskali na wojnę z Japonią, którą postrzegali jako agresywnego konkurenta o zasoby ropy i kauczuku w Azji Południowo-Wschodniej oraz zagrożenie dla ich marzeń o masowym „rynku chińskim” dla produktów naftowych. Z drugiej strony, nie chcieli interwencji w Europie, gdzie utrzymywali co prawda raczej słabe związki z Wielką Brytanią i Francją, ale posiadali za to bliskie powiązania finansowe z firmami niemieckimi, takimi jak I.G. Farben.

Morganowie byli z kolei silnie powiązani finansowo z Wielką Brytanią i Francją, toteż szybko opowiedzieli się za wojną z Niemcami, podczas gdy ich zainteresowanie Dalekim Wschodem stało się minimalne. Ambasador USA w Japonii, Joseph C. Crew, był partnerem Morgana, był jednym z niewielu urzędników w administracji Roosevelta, szczerze zainteresowanych pokojem z Japonią.

W pewnym sensie II wojna światowa była wojną koalicyjną: Morganowie dostali swoją wojnę w Europie, Rockefellerowie swoją w Azji. Do rządu wracali teraz tacy ludzie Morganów, jak Lewis W. Douglas i Dean G. Acheson (protegowany Henry’ego Stimsona), którzy opuścili administrację Roosevelta rozczarowani polityką słabej waluty i nacjonalizmem gospodarczym. Nelson A. Rockefeller został szefem działań związanych podczas II wojny światowej z Ameryką Łacińską, w ten sposób rozsmakowując się w służbie publicznej.

Po II wojnie światowej zjednoczony wschodni establishment, złożony z rodzin Rockefellerów, Morganów, Kuhnów oraz Loebów, krótko cieszył się ze swojej niekwestionowanej supremacji. „Kowbojskie” firmy z rolniczego południa, niezależni nafciarze oraz budowlańcy z Teksasu, Florydy i południowej Kalifornii zaczęli bowiem konkurować z Jankesami o zdobycie władzy

politycznej. Chociaż obie grupy popierały zimną wojnę, kowboje zawsze byli bardziej nacjonalistyczni, bardziej wojowniczy i mniej zważali na to, co myśleli nasi Europejscy sojusznicy. Byli także mniej przychylni dla pomocy finansowej dla, kontrolowanego obecnie przez Rockefellerów, Chase Manhattan Banku i innych banków z Wall Street, które beztrząsco udzielały pożyczek krajom komunistycznym i Trzeciego Świata, a teraz oczekują od amerykańskiego podatnika, że zapłaci rachunek – bezpośrednio w podatkach lub przez dodruk dolarów.

Trzeba jasno powiedzieć, że to, która partia znajduje się u władzy, jest o wiele mniej ważne od finansowych i bankowych powiązań danego reżymu. Świadectwem znaczenia władzy finansowej była kontrola nad polityką zagraniczną, jaką przez długi czas posiadał Henry A. Kissinger, odkrycie niezwykle wpływowego starszego polityka Johna J. McCloya, związanego z Rockefeller-Chase Manhattan Bankiem. Kolejnym tego dowodem jest skuteczność lobbingu, jaki Kissinger i David Rockefeller, szef Chase Manhattan, zastosowali wobec Jimmy'ego Cartera, by ten zezwolił na przyjazd do USA chorego szacha Iranu, co spowodowało upokarzający kryzys z zakładnikami.

Poza kilkoma szczegółami, jasne jest, że wyzwanie rzucone władzy Rockefellerów i Morganów w Radzie ds. Stosunków Międzynarodowych (CFR) i stworzonej przez Rockefellerów Komisji Trójstronnej (Trilateral Commission) spaliło na panewce, i że „rząd ciągły” (ang. permanent government) rządzi niezależnie od partii będącej nominalnie przy władzy. W konsekwencji głośno zapowiadany „dwupartyjny konsensus w polityce zagranicznej”, narzucony przez establishment od II wojny światowej, wydaje się niezagrożony.

David Rockefeller, od 1970 (według Wikipedii od 1969 r. – przyp. red.) do 1981 r. prezes zarządu należącego do jego rodziny Chase Manhattan Bank, założył Komisję Trójstronną w 1973 r., a pomogło mu w tym wsparcie finansowe CFR oraz Fundacji Rockefellera. Joseph Kraft, waszyngtoński felietonista wielu czasopism, który osobiście wyróżnia się

członkostwem w CFR i Komisji Trójstronnej, trafnie określił CFR jako „szkołę mężów stanu”, która „w przybliżeniu może być organem czegoś, co C. Wright Mills nazwał elitą władzy – grupą ludzi o podobnych zainteresowaniach i poglądach, zakulisowo kształtujących bieg wydarzeń”.

Komisji Trójstronnej przyświecała idea umiędzynarodowienia procesu formułowania polityki. Komisja składa się z małych grup liderów korporacji międzynarodowych, polityków i ekspertów od polityki międzynarodowej ze Stanów Zjednoczonych, Europy Zachodniej i Japonii, którzy spotykają się, by koordynować politykę gospodarczą i zagraniczną pomiędzy swoimi krajami.

Być może najważniejszą postacią w polityce zagranicznej od czasu II wojny światowej jest osiemdziesięcioletni John J. McCloy, ulubiony doradca wszystkich prezydentów. Podczas II wojny światowej McCloy, jako asystent podstarzałego sekretarza Stimsona, praktycznie zarządzał Departamentem Wojny; to McCloy przewodniczył podejmowaniu decyzji o internowaniu wszystkich Amerykanów pochodzenia japońskiego i jest właściwie ostatnim Amerykaninem, który nadal usprawiedliwia to działanie.

Przed i w czasie wojny, McCloy – uczeń Stimsona – poruszał się wokół Morgana (był zresztą jego prawnikiem); jego szwagier, John S. Zinsser, był w latach 1940. członkiem zarządu J.P. Morgan & Co. Wpisując się w powojenną zmianę układu sił, McCloy przeniósł się szybko do kręgu Rockefellera. Został partnerem w działającej na Wall Street firmie prawniczej Milibank, Tweed, Hope, Hardley&McCloy, która długo doradzała rodzinie Rockefellerów i Chase Bankowi.

Następnie objął stanowisko prezesa zarządu Chase Manhattan Banku, dyrektora Fundacji Rockefellera i Centrum Rockefellera, oraz wreszcie, od 1953 do 1970 r., prezesa zarządu Rady ds. Stosunków Międzynarodowych. W czasie prezydentury Trumana McCloy był prezesem Banku Światowego, a potem Wysokim Komisarzem USA w Niemczech. Był również specjalnym doradcą

prezydenta Johna F. Kennedy'ego ds. rozbrojenia i przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego ds. Kryzysu Kubańskiego. To McCloy „odkrył” profesora Henry'ego Kissingera dla armii Rockefellera. Nic dziwnego, że John K. Galbraith i Richard Rovere przezwał McCloy'a „panem establishmentem”.

Szybki przegląd liderów polityki zagranicznej po II wojnie światowej pozwoli nam odkryć dominację elity bankierów. Pierwszym sekretarzem obrony Trumana był James V. Forrestal, były dyrektor generalny banku inwestycyjnego Dillon, Read & Co., ściśle związanego z grupą inwestycyjną Rockefellera. Forrestal był także członkiem zarządu Chase Securities Corporation, filii Chase National Bank.

Innym sekretarzem obrony Trumana był Robert A. Lovett, współnik w potężnym nowojorskim domu inwestycyjnym Brown Brothers Harriman. W czasie sprawowania obowiązków sekretarza obrony, Lovett pozostawał w zarządzie Fundacji Rockefellera. Sekretarz sił powietrznych Thomas K. Finletter był podczas służby czołowym prawnikiem korporacyjnym na Wall Street i członkiem zarządu CFR-u. W. Averell Harriman – multimilioner oraz współnik w Brown Brothers Harriman – był z kolei ambasadorem w Wielkiej Brytanii i sowieckiej Rosji oraz sekretarzem handlu w administracji Trumana. Harriman stanowił często niedocenianą, ale dominującą siłę w Partii Demokratycznej od czasów Roosevelta.

Za Trumana ambasadorem w Wielkiej Brytanii był też Lewis W. Douglas, szwagier Johna J. McCloya, członek zarządu Fundacji Rockefellera i CFR-u. Na stanowisku ambasadora przy Dworze Świętego Jakuba (oficjalna nazwa dworu angielskiego – przyp. red.) zastąpił go Walter S. Gifford, członek zarządu AT&T oraz przez prawie dwie dekady członek zarządu Fundacji Rockefellera. Ambasadorem przy NATO za Trumana był William H. Draper Jr., wiceprezydent Dillon, Read & Co.

Duży wpływ na tworzenie polityki „zimnej wojny” przez administrację Trumana miał dyrektor ds. planowania polityki w

Departamencie Stanu, Paul H. Nitze. Nitze, którego żona należała do rodziny Prattów, związanych z Rockefellerami od początków Standard Oil, był wiceprezesem Dillon, Read & Co.

Gdy Truman przystąpił do wojny w Korei, utworzył Office of Defense Mobilization, które miało zarządzać krajową gospodarką. Pierwszym dyrektorem tej instytucji został Charles E. („elektryczny Charlie”) Wilson, dyrektor generalny kontrolowanego przez Morgana General Electric Company, który należał także do zarządu Morgan Guaranty Trust Company. Jego najbardziej wpływowymi asystentami byli Sidney J. Wienberg – wszechobecny, główny wspólnik w banku inwestycyjnym Goldman Sachs & Co. – oraz były generał Lucius D. Clay, prezes zarządu Continental Can Co. i dyrektor Lehman Corporation.

Na stanowisku prezesa Banku Światowego McCloya zastąpił Eugene Black, który zajmował to stanowisko przez dwie kadencje Eisenhowera. Black sprawował również, przez 14 lat, funkcję wiceprezesa Chase National Banku. Do objęcia stanowiska w Banku Światowym namówił go Winthrop W. Aldrich, prezes zarządu banku Chase National Banku i szwagier Johna D. Rockefellera Jr.

Rządy Eisenhowera okazały się złotymi czasami dla interesów Rockefellerów. Będąc rektorem Uniwersytetu Columbia, Eisenhower często uczestniczył w obiadach na wysokim szczeblu, gdzie liderzy środowiska Rockefellerów i Morganów przygotowywali go do prezydentury. Spotykał się m. in. z prezesem zarządu Standard Oil of New Jersey Rockefellerów, dyrektorami generalnymi sześciu innych dużych przedsiębiorstw naftowych, wliczając Standard of California i Socony-Vacuum oraz wiceprezesem wykonawczym J.P. Morgan & Co.

Gospodarzem jednego z obiadów był Clarence Dillon, multimilioner i emerytowany założyciel Dillon, Read & Co. W skład zaproszonych gości wchodził: Russell B. Leffingwell – prezes zarządu J.P. Morgan & Co i CFR (przed McCoyem); John M. Schiff – główny wspólnik w banku inwestycyjnym Kuhn, Loeb &

Co.; Jeremiah Milban – finansista i dyrektor Chase Manhattan Banku; oraz John D. Rockefeller Jr.

Nawet jeszcze wcześniej, bo w 1949 roku, Eisenhower poprzez specjalny zespół badawczy został przedstawiony czołowym postaciom w CFR-ze. Zespół badawczy wyszedł z planem utworzenia nowej organizacji nazwanej American Assembly – w gruncie rzeczy rozbudowanego zespołu badawczego CFR-u – którego główną funkcją miało oficjalnie być budowanie perspektyw dla prezydentury Eisenhowera. Liderem komitetu Citizens for Eisenhower był multimilioner John Hay Whitney, późniejszy ambasador Ike'a w Wielkiej Brytanii, potomek wielu bogatych rodzin, którego dziadek stryjeczny (brat dziadka – przyp. red.), Oliver H. Payne razem z Johnem D. Rockefellerem Sr. zakładał Standard Oil Company. Whitney przewodniczył swojemu własnemu koncernowi inwestycyjnemu J.H. Whitney & Co., a później został wydawcą „New York Herald Tribune”.

W administracji Eisenhowera polityka zagraniczna była prowadzona przez rodzinę Dullesów, a konkretnie przez sekretarza stanu Johna Fostera Dullesa, który wynegocjował traktat pokojowy z Japonią za czasów Trumana. Dulles przez trzy dekady był głównym wspólnikiem w Sullivan & Cromwell – czołowej firmie zajmującej się na Wall Street prawem korporacyjnym, której najważniejszym klientem było Standard Oil Company of New Jersey Rockefellerów. Dulles był przez 15 lat członkiem zarządu Fundacji Rockefellera, a przed zajęciem stanowiska sekretarza stanu – jej prezesem.

Najważniejszy jest mało znany fakt, że żoną Dullesa była Janet Pomeroy Avery, kuzynka Johna D. Rockefellera Jr. Na czele supertajnej Centralnej Agencji Wywiadowczej za czasów Eisenhowera stał Allen Dulles – brat Johna Dullesa oraz również wspólnik w Sullivan & Cromwell. Allen Dulles przez długi czas pozostawał członkiem zarządu CFR-u i był jego prezesem od 1947 do 1951 roku. Ich siostra – Eleanor Lansing Dulles – była w tamtej dekadzie szefem sekcji niemieckiej w Departamencie Stanu.

Podsekretarzem stanu i człowiekiem, który zastąpił Johna Fostera Dullesa na wiosnę 1959 roku, był Christian A. Herter – były gubernator Massachusetts. Jego żona, podobnie jak żona Nitzego, należała do rodziny Prattów. Wuj jego żony, Herbert L. Pratt, przez wiele lat sprawował funkcje dyrektora generalnego albo prezesa zarządu Standard Oil Company of New York. Jeden z kuzynów pani Herter, Richardson Pratt, zajmował stanowisko asystenta skarbnika Standard Oil of New Jersey do 1945 roku. Co więcej, jeden z wujów Hertera, przez wiele lat był skarbnikiem Rockefeller Institute for Medical Research.

Herter został zastąpiony na stanowisku podsekretarza stanu przez C. Douglasa Dillona, ambasadora Eisenhowera we Francji. Douglas był synem Clarence'a i będąc samemu prezesem zarządu Dillon, Read & Co., miał szybko zostać członkiem zarządu Fundacji Rockefellera.

Być może dla zapewnienia jakiejś równowagi dla tej bankiersko-biznesowej koalicji, Eisenhower wyznaczył na sekretarzy obrony trzech ludzi z kręgów Morgana, a nie Rockefellera. Charles B. Wilson był dyrektorem generalnym General Motors, członkiem zarządu J.P. Morgan & Co. Następcą Wilsona, Neil H. McEllroy, był dyrektorem generalnym Procter & Gamble Co. Jego prezes zarządu, R. R. Deupree, był także dyrektorem J.P. Morgan & Co.

Trzeci sekretarz obrony, który był za Eisenhowera podsekretarzem i sekretarzem marynarki, to Thomas S. Gates Jr., który był współnikiem w powiązanej z Morganami filadelfijskiej firmie inwestycyjnej Drexel & Co. Gdy Gates ustąpił ze stanowiska sekretarza obrony, został dyrektorem generalnym nowo utworzonego, flagowego banku komercyjnego w interesach Morganów – Morgan Guaranty Trust Co.

Stanowiska sekretarza marynarki, a później zastępcy sekretarza obrony (zaś jeszcze później sekretarza skarbu) zajmował w administracji Eisenhowera teksasński biznesmen Robert B. Anderson. Po opuszczeniu Departamentu Obrony, Anderson został członkiem zarządu kontrolowanej przez Rockefellera firmy

American Overseas Investing Co. Zanim został sekretarzem skarbu, pożyczył 84 000 USD od Nelsona A. Rockefellera, aby kupić za nie udziały w firmie Nelsona – International Basic Economy Corporation.

Szefem Komisji Energii Atomowej za Eisenhowera był Lewis L. Strauss. Przez dwie dekady Strauss był współnikiem w banku inwestycyjnym Kuhn, Loeb & Co. W 1950 r. Strauss został doradcą finansowym rodziny Rockefellerów, a wkrótce także członkiem zarządu Rockefeller Center.

Potężną siłą przy decydowaniu na temat polityki zagranicznej była Rada Bezpieczeństwa Narodowego, w skład której wchodził bracia Dulles, Strauss i Wilson. Szczególnie ważne jest stanowisko doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego. Pierwszym doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Eisenhowera był Robert Cutler – dyrektor generalny Old Colony Trust Co., największego trustu poza Nowym Jorkiem. Old Colony było filią First National Bank of Boston.

Po dwóch latach na najwyższym stanowisku w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego Cutler wrócił do Bostonu, aby zostać prezesem zarządu Old Colony Trust, po pewnym czasie wracając na kolejna dwa lata na stanowisko doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego. W międzyczasie Eisenhower miał dwóch kolejnych doradców. Pierwszym był Dillon Anderson – prawnik korporacyjny z Huston, który pracował dla wielu firm naftowych. Szczególnie znacząca była jego posada prezesa małej, ale fascynującej firmy z Connecticut: Electro-Mechanical Research Inc. Electro-Mechanical była ściśle powiązana z pewnymi finansistami Rockefellerów: jednym z dyrektorów tej firmy był Godfrey Rockefeller, komandytariusz w banku inwestycyjnym Clark, Dodge & Co.

Po nieco ponad roku Anderson zrezygnował ze stanowiska doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego i został zastąpiony przez Williama H. Jacksona – współnika w firmie inwestycyjnej J.H. Whitney & Co. Zanim Anderson doszedł do swojej silnej pozycji,

był jednym z wielu tajnych doradców Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Do specjalnych doradców należał też Eugene Holman – dyrektor generalny Standard Oil Company of New Jersey.

Możemy wspomnieć o jednej z akcji administracji Eisenhowera, która pokazuje zadziwiający wpływ personelu bezpośrednio powiązanego z bankierami i interesami finansowymi. W 1951 r. reżym Mohammeda Mossadeka w Iranie zdecydował o nacjonalizacji Anglo-Irańskiej Kompanii Naftowej. Nowo powołana administracja Eisenhowera od razu poważnie zaangażowała się w sytuację. Dyrektor CIA i były prawnik Standard Oil, Allen W. Dulles, poleciał do Szwajcarii, aby zorganizować potajemne obalenie Mossadeka, wtrącenie go do więzienia i powrót szaha na tron.

Po długich zakulisowych negocjacjach przywrócono działanie przemysłu naftowego w Iranie, ale na innych zasadach. Brytyjczycy nie mieli już dla siebie całego tortu – ich udziały w nowym konsorcjum zredukowano do 40 proc., tyle samo dostało się pięciu największym firmom naftowym z USA (Standard Oil of New Jersey, Socony-Vacuum – wcześniej Standard Oil of NY, a obecnie Mobil – Standard Oil of California, Gulf i Texaco).

Później ujawniono, że sekretarz stanu Dulles wprowadził ostre ograniczenia dla udziału w konsorcjum mniejszych, niezależnych przedsiębiorstw naftowych ze Stanów Zjednoczonych. Oprócz uzyskania korzyści dla Rockefellerów, Kermit Roosevelt, który z ramienia CIA kierował sytuacją na miejscu, został szybko nagrodzony posadą wiceprezesa Mellon's Gulf Oil Corp.

Autorstwo: Murray N. Rothbard

Tłumaczenie: Paweł Kot

Fragment książki „Wall Street, Banks, and American Foreign Policy”

Źródło: [Instytut Misesa](#)